

PRENUMERATA:

W Łodzi:
doznanie... 6
półrocznie... 12
w KROLESTWIE I CESARSTWIE:
Również... 12
Ekwantale... 4
Prenumerata na „Dziennik Łódzki”
w Warszawie... 10

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEN:

Za jeden wiersz petitem lub za jego
miejsce 6 kop.; a za ogłoszenie w czasie
ogłoszeń powtarzających się albo w większych
ogłoszeniach odpowiedniego ra-
chunku.
Nekrologi za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 13 kop.
Stale 5 wierszów ogłoszenia adre-
sowa po 2 r. miesięcznie
Od należności przewidywanych 10 rs.
ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK
Dziś: Norberta B.
Jęzior Roberta Opata.
Wschód słońca o godz. 5 min. 44. Zachód o godz. 8 min. 17.
Długość dnia godz. 16 min. 33. Przychył dnia godz. 8 min 55

Biuro Redakcyi i Administracyi
Ulica Pańska Meyera N 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika”
oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie
i w Łodzi.
Rękoписy nadawane bez zastrzeżenia—nie będą zwroczone.

Najnowsze orzeczenie senatu
w kwestyi opłat stempelowych.)

(Z „Gaz. Sądowej”)

Oj chwili wprowadzenia do naszego kra-
ju obowiązującej ustawy stempelowej, pono-
staje ciągle otwarta kwestya, jak należy
obliczać opłatę alienacyjną i papier-
stempelową (stosownie do ustawy o licytacyach). Nie-
będziemy tu powtarzać wiadomości zresztą
poważnie rozważonej w poglądach są-
dów, nie myślimy przypominać obywatelom,
że nawet pojedynczy departamenty i izby
różnią się w zdaniu, że np. departament
II trzyma się tego przekonania, że opłaty
alienacyjnej pobierać należy od licitanta
(sprawa Różyńskiego nr. 1276 z r. 1897),
podczas gdy I departament każe ją obli-
czać od szacunku prawego (t.j. d. Wiadomo
dalej, że senat, dokąd podano cały
szereg skarg kasacyjnych, do tej chwili
głównie w tej kwestyi nie zabierał. Można
też bez przesady powiedzieć, że cały
niewielki wyrok, który w tej sprawie
ustalenia jurisprudeneyi w kwestyi, codzien-
nie prawie będącej na porządku dziennym.
Jeśli wszakże kwestya rzeczona sta-
nowiła zaledwie nie została, to jednak są
już pewne wskazówki, jak sąd kasacyjny
na nią zapierać się będzie. Wyrok sen-
atowy, ogłoszony w dniu 19/13 marca
19/31 grudnia 1888 roku, świeżo się
komunikowały wszystkim sądom okręgo-
wym i izbom, i każę się spodziewać, że
przed senat przyjdzie być zawada, iż zgo-
dnie z art. 28 ustawy stempelowej, cena po-
stąpnia na licytacji jest tym szacunkiem,
od którego należy wszystkie opłaty pobie-
rać.

Orzeczenie powyższe, wydane przez
ogólne zebranie departamentów I i kas-
acyjnych, ma za przedmiot kwestye, podnie-
sioną w Cesarstwie, a mianowicie, jak
należy obliczać papier stempelowy, używany
do aktów nadawczych, odnośnie do nieru-
chomości, sprzedanych z licytacji publicz-
nej. Przedewszystkiem winniśmy zwrócić
uwagę, iż w myśl art. 1165 ust. post. cyw.
z powodu niedokładności, jakie się wkładły
w podany przez nas w „Więkiem” relacyi z
powyższego orzeczenia senatu, uwalniamy
powtorzyć w „Gaz. Sąd.” napisany (kompetentnym
piórem) artykuł powyższy.

OPISANEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

24)
Iwan Franko.
Zachar Berkut.
Obraz życia gminnego Rosji karpackiej w XIII wieku.
Przełożyła z upoważnienia autora
Marya Siemaszko.

Powtarzam ci, nie bój się o mnie;
potrafię sobie poradzić...
— I ja potrafię! — z uporem odparł Ma-
kym.
W tej chwili wszedł bojarzyn, zabre-
wieniony i gniewny. Burunda bardziej do-
tkliwie okazał mu swą niechęć, a propo-
zycje wejścia w układ z tucholszczanami
przyjął zrazu gwałtownie i z uderzeniami,
wreszcie aż z wielką niechęcią, zgodził się
na nią. Coraz wyraźniej aczując się dawały
bojarzynowi ciśnie kregi niewoli, które,
niby sztaby żelaznej kłatki, coraz mniej
wolnej przestrzeni dokoła niego zostawiały.
— Co? — zapytał nie patrząc sui na
córkę ani na Makyma.
Szczęśliwa myśl zabłysła w głowie Mi-
rosławy.
— Wszystkie dobrze idzie... ojcz... — od-
parła, tylko...
— Tylko co?
— Makyma zna takto słowo, które w u-

w Cesarstwie pod zatwierdzeniem licytacji
wydaje się tak zwany akt nadawczy (dan-
naja), nie zwal, jak u nas, kopia wyroku
adyndykacyjnego.

Otoż i w Cesarstwie, gdzie co do poboru
opłat alienacyjnych przy licytacyach
kwestyi żadnej nie ma, odnośnie do używa-
nia papieru stempelowego do aktów nadaw-
czych zachodziła różnica zdań. W róż-
nych miejscowościach rozmaicie tę rzecz
pojmowano, jaż to uciekając się do usta-
lenia szacunku prawnego, jaż to poprze-
staje na starcie zaliczowanej.

Obecnie senat postanowił, że zgodnie z
ust. 4 art. 28 ust. stempelowej, za sumę
aktu przy sprzedaży nieruchomości z licy-
tacji, celem pobierania opłaty stempelowej
przy wydawaniu dowodów nadawczych, u-
ważać należy zawsze tę cenę szacunkową,
za którą nieruchomość nabywcą przysąd-
zoną została, bez względu na to, czy jest
ono wyższą lub niższą od szacunku praw-
nego, ustanowionego zgodnie z art. 38
ustawy.

Przechodząc do pobudek, jakimi się
senat przy ogłoszeniu zasady takiej kierował,
widzimy, iż najwyższe ministerstwo uważa,
że wszystkie postanowienia, dotyczące o-
płat stempelowych, wydane zostały celem
zapobieżenia zatajeniu i związaniu z tem
stratona skrób. Przy licytacyach publicz-
nych, rzecz oczywista, nie może być takie-
go zatajenia, gdyż najwyższa cena majątku
osiągnięta została właśnie na substacyi
przy konkurencyi wszystkich, którzy za-
mierzali nabyć nieruchomość.

Skutkiem tego, za dawną ustawę stem-
pelowej i za penowisną zbioru praw z roku
1867, art. 404 ust. o opl. wprost stanowił,
że od nieruchomości, sprzedawanych z li-
cytacji, opłaty alienacyjnej przy wydawa-
niu aktu nadawczego pobierają się od o-
statnio postąpnego szacunku, gdy zaś w
myśl art. 144 tejże ustawy, cenę nieru-
chomości, dla określenia wysokości papieru
alienacyjnego, (kriestpostawa) (odpowiada-
jącego obecnie proporcjonalnemu podatko-
wi stempelowemu) należało we wszystkich
bez wyjątku wypadkach określać także
drogą i w myśl takichże przepisów, pod-
legających, których określano ja dla poboru
opłat alienacyjnych od aktów, to i za daw-
nego prawa żadną wątpliwością nie ulega-
ło, iż dla napisania aktu nadawczego na-
leży użyć papieru alienacyjnego, według o-
statnio postąpnego na licytacji szacunku.

Jeśli zastanowić się nad treścią art. 28
ust. o opl. stempelowej wyd. z r. 1874, to
nie można nie uznać, że ustawa ta w ni-
czem nie zmieniła poprzedniego poglądu
przewodawstwa w tej mierze. Pierwsza po-
łowa tego ostatniego artykułu, jako głów-
ną podstawę do ustalenia sumy aktu bądź
dowodu, uważa szacunek, określony przez
strony, uczestniczące w umowie; nakazuje
żół stosować szacunek prawny w tych tyl-
ko wypadkach, gdy cena umowna jest niż-
szą od szacunku prawnego.

Jeśli mieszczące się w drugiej części
artykułu wskazówki odnośnie do tego, co
należy uważać za sumę aktu w różnych
pojedynczych wypadkach, obejmują uwa-
gę, że jeżeli ta należał, iżby wymieniona
w umowach cena nie była niższą od sza-
cunku prawnego, to uważa ta w żadnym
razie nie może się odnosić do punktu 4,
w którym jest mowa o sprzedaży z licy-
tacji publicznej. W tym bowiem wypadku
brakują głównej normy do określenia wy-
sokości umowy, t.j. brak ceny, oznaczo-
nej przez strony, uczestniczące w akcie.

Przy substacyjach natomiast, szacunek
prawny określony jest z góry, na pod-
stawie przepisów o zajęciu i takież, miesz-
czącej się w ustawach proceduralnych; ten
zaś, a góry określony szacunek, ulega spr-
awdzeniu na licytacji przez postąpienia kon-
kurentów, ustalając rzeczywistą cenę nie-
ruchomości. Ta zaś okoliczność, że taka
nieruchomość dla licytacji była jakoby
zakreślona nisko i że się sprzedaje takie
nieruchomości więcej i rzeczywiście ich
wartość, nie znajduje potwierdzenia w danych
stanowczych. Jeśli bywają licytacje licyta-
cy, to stosunkowo są one tak rzadkie, jak
i liczba umów fikcyjnych w porównaniu z
rzeczywistymi; mogące więc powstać stąd
nadużycia nie dają jeszcze słusznej podsta-
wy do pociążania wszystkich rzeczywistych
nabywców do wyższej opłaty pośredniej, w
stosunku do urzędowo ustalonego szacun-
ku na licytacji. Stąd dalej, niema pod-
stawy przy licytacyach, przy których re-
zeczywista cena nieruchomości ustala się za-
pełnie ściśle, stosować przepisów o szacunku
prawnym, wprowadzającym nie drogą kada-
stru lub urzędowego opisu, lecz na podsta-
wie oddzielnych cech wartości, dostreaga-
nych w pewnych chwilach i przedstawiają-
cych wobec tego przybliżoną jedynie jego
cenę. Tak więc interpretacya ust. 4 art. 28
ust. w tym sensie, że za sumę aktu, co do

majątku sprzedawanego z licytacji, uważać
należy cenę, w jakiej nieruchomość przysąd-
zona została, wówczas tylko, gdy cena ta
nie jest niższą od szacunku prawnego, win-
na być uważana za nieporozumienie, wyni-
kające z niejasnej redakcyi artykułu. Po-
gląd taki stwierdza fakt, iż do obecnej
chwili nie uległ zmianie przepis co do po-
boru opłat alienacyjnych od nieruchomości,
sprzedawanych z licytacji względnie do ce-
ny na niej postąpniej, chociażby nierucho-
mość sprzedano nawet niższą od szacunku
prawnego. Lecz opłata alienacyjna pobie-
ra się w stosunku 4% od sprzedawanego
majątku, podczas gdy opłata stempelowa
nie dosięga nawet 1/2%, jeśli więc prawodawca
co do wyższego podatku, nadałby cenę na
licytacji postąpniej znaczenie rzeczywiste-
go szacunku, to już zgola niema powodu
wnioskować, iżby w tej samej ustawie, od-
nośnie do mniejszej opłaty, miał on na
względzie cenę tę pozabawić takiegoż zna-
czenia.

Oto są zasady wyroku. A teraz powstaje
dla nas najważniejsze pytanie, czy i jakie
ma znaczenie rzeczona opinia senatu dla
naszego kraju?

Nie ulega kwestyi, że wyrok wydany zo-
stał odnośnie do stosunków w Cesarstwie;
postępując, że początkowanie wyszło od
przedstawienia jednego z regentów peters-
burskich, widać z samego aktu wyroku,
iż miał on na względzie przepisy w Cesar-
stwie obowiązujące. Lecz, jeśli tak się rzecz
na pierwszy rzut oka przedstawia, to po
głębszej rozprawie, należy dojść do przekonania,
iż wyrok ten ma i dla nas donio-
słość praktyczną. Senał rozbił kwestyę
ceny papieru stempelowego, jaki do aktów
nadawczych, wynikających z art. 1165 ust.
post. cyw. w Cesarstwie używanych być
wien. Gdy akty nadawcze a nas zastępują
w myśl art. 1574, wypis wyroku adynda-
kacyjnego, który poprzedził musi wnieście
opłaty stempelowej (papieru akwopiego), to i
cała wykładnia art. 28 ust. stempelowej, w
całości u nas obowiązującej, winna nale-
żeć bezwzględnie zastosowanie i w Kro-
lestwie. Zasady, w tej mierze przez senat
wyowiedziane, prowadzą do przekonania,
że i u nas przy licytacyach papier stemplo-
wy należy obliczać od postąpnego na li-
cytacji szacunku. Lecz na tem nie koniec.
Pobudki wyroku idą dalej. Wynika z nich
wprost, że tasamaż zasada powinna być
stosowana do opłat alienacyjnych. Dale

stał drogię żadnej mocy nie ma, trze-
ba, żeby on sam je wypowiedział.
— No, to niechże dyabli go weźmą! —
gniewnie odburkał bojarzyn.
— Ojcz, postuchaj! Rozkąd z kajdanów
go rozkąd i z tym oto pieroseniem razem
do tucholszczan idzie!
— Och, dzięki ci je donia za dobrą radę!
Prowadź go do tucholszczan, uszczy od-
bięz samemu sobie ostatnią nadzieję po-
wodzenia. Tucholszczanie jeniec zatrzymu-
ją, a mnie precz przepędzą! Nie, pójdę
sam, a słowa jego nie potrzebuję.
Zamucnił się Mirosława, oczy jej za-
szły łzami.
— Sokole mój — szepnęła, znów ku Ma-
kymowi przypadając, użył tak jak ci ra-
dę: weź ten pierosen!
— Nie troszcz się o mnie, Mirosława —
odparł Makym. — Namyśliłem się już jak
mam postąpić. Idę, pomagaj, tucholszczan-
om naszym i niechaj wielki stróż czuwa
nad wami!
Serdecznie pożegnawszy Makyma, wy-
szła Mirosława ze swoim ojcem! Makyma
tylczasem pozostał sam jeden w namiocie
bojarskim, z sercem przepłótnionem rado-
ścią, nadzieją i twogą!

VII

— Co to za losak w lesie? — zapytał
bojarzyn idący przy nim Mirosławy.
— Drwa są! — odparła krótko.
— Teraz wśród nocy? — zapytał zdumio-
nie.
— Zaraz świt będzie.
Jakóż istotnie krótko potem, wśród
wysokich urwisk kamionnych, wyniosły
śliczny kotłing otaczających, tu i owdzie

— Kto idzie za tobą?
— Mój ojciec. Dla pokojowych układów
z naszymi starcami wódz mongolów przy-
szła go tutaj.
— Niech dyabli porwą te układy... Bo-
dajby jaknajprędzej słońko na niebie się
okazało, wtedy inaczej pogadamy z nim!
— Odrwał się jęstwiec, śmiechając się, —
mówił Tuhar Wilk. — No, nie, świt już nie-
daleki, zatem i radość wasza jest bliska...
Ale niewiadomo tyłkaj, czy znakom waszym
również weselo będzie spoglądać na głowy
swych synów na ostrzach epis mongolskich
sterżące!
— Na psa urok, kruk! — krzyknęli
młodzi, tłumnie dokoła go otaczając.
— No, no, — łagodząco przemówił Tu-
har — ja wam wcale nie życzę tego, a ty-
lko powadam, że podobno następstwa nie
byłyby dobre... Właśnie też, staby was, od
kłuski takiej ochronie, chociażbym z waszy-
mi pomówił starzymi. Zali mi: was: moje
dzieci... Na śmierć ich gotowi jesteście,
nie pytając zgola, czy wyplynie stąd jakakol-
wiek korzyść... Starcy przecież rozważą
razdziej się powinni.
Tak gwarząc, bojarzyn do ogniska się
zbliżył, przy którym jedni ociosowali drze-
wo, zaś inni w ociosanym już, niewielkich
pniach, wydrżali otwory.
— Co to robicie? — zapytał majstrów bo-
jarzyn.
— Zgodoj, kiedyś mądry! — odparli ro-
botnicy, spajając kłody drzewa tak, aby
kastał bramy o tegich poprzecznicach przy-
brały, parę zaś wrót takich związywali ra-
zem, u dołu i góry łącząc je podzielnymi
kwałkami grubej deski. Bojarzyn na tę
robotę spojrzawszy, ze zdumieniem dłu-
mił po biodrach się uderzył.



sumowania, jakie co do opłaty stempłowej przyrzeczono zostało, stosuje się *a fortiori* do opłaty alienacyjnej. Nie może, zdaje się, ulegać wątpliwości, że zupełnie trafnie wypowiedziane zostały zasady prawodawcy, który musiał uważać szacunek licytacyjny, jako stanowiący normę do obliczenia podatku alienacyjnego. Sądźmy wobec tego, iż powołany wyrok senatu powinien przechrzcić opinię sądów tutejszych na korzyść zdania, iż licitum jest podstawą do obliczenia tak opłaty stempłowej, jak i alienacyjnej. Mamy ojeponian też nadzieję, że taki będzie rezultat nadstanego drogi okólnikowej wyroku senatu. H. K.

**Przemysł, Handel i Komunikacje.**

**Cła.**

— Kupcy syberyjscy wystąpili z prośbą do ministra skarbu o podwyższenie cla od łożu przywożonego z zagranicy.

**Drogi wodne.**

— Przemysłowcy górnicy z zagłębia donieckiego i liczni właściciele ziemscy z nad brzegów Dońca, Oskola i Oki, powzięli projekt przeprowadzenia nowego systemu wodnego ok-donieckiego. Projekt polega na urządzeniu żeglugi na tych rzekach i na przepokaniu kanału pomiędzy Oką i Oskolem, przez który mogłyby przechodzić parowce amerykańskie o dnach płaskich. Na tę drogę wodną skieruje się wielka ilość donieckiego węgla kamiennego, wysłanego do Moskwy i gubernii podmoskiewskich. Nowy system wodny przyczyni się głównie do obniżenia cen węgla i soli. Nadto tani przewóz drogi wodną ożywi i podniesie przemysł fabryczny w miejscowościach, przez które droga przebiega i u możliwi rozwój cukrownictwa, przynosząc tania paliwo.

— Główne towarzystwo ruskich dróg żelaznych układa się z fińlandzkim towarzystwem żeglugi parowej o zaprowadzenie bezpośredniej komunikacji towarowej z niektórych miast portowych hiszpańskich i portugalskich do Moskwy i z powrotem.

**Drogi żelazne.**

— „Gazeta warszawska“ donosi, że ministerium komunikacji wydało polecenie, aby czynności biurowe i kancelaryjne we wszystkich wydziałach kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, począwszy od 13 stycznia 1890 roku prowadzone były bezwarunkowo w języku ruskim.

**Handel.**

— W Poznaniu od pewnego czasu kupię dużo wełny po cenach wyższych. Zapas jest już tylko 1,200 cmt. Zakontraktowano bardzo znaczne ilości po cenach o 3—5, a nawet 5 1/2 tal. wyższych od zesłorocznych kontraktowych. Mycie wełny w W. Ks. Poznańskim wypadło zadawalniająco.

— „Now. wremia“ donosi, że ministerium spraw wewnętrznych opracowało przepisy

dotyczące kontroli nad jarmarkami na bydło i konie. Przepisy mają uwolnić ludność właścicielską od szkodliwego pośrednictwa faktorów. Jednocześnie określono odpowiedzialność sprzedającego za wady wprowadzonego na targ bydła oraz koni, jeżeli wady te podstępnie ukryto. W wypadkach takich kupujący winien zwrócić się ze skargą do władzy policyjnej lub policyjno-weterynaryjnej w ciągu siedmiu dni w razie chorób ostrych a była a 30 w razie chorób chronicznych. Jeżeli po sprawdzeniu istotnie okaza się wady, określone w skardze kupującego, wówczas sprzedawca zmuszony będzie zwrócić pieniądze i wynagrodzić straty.

**Pieniądze.**

— Przyczyna osłabienia kursu rubla na giełdzie berlińskiej w dniach ostatnich, jak donoszą dzienniki tamtejsze, były niepomysłne sprawozdania o stanie zasiewów w Rosji. Sprawozdaniem tym jednak nie należy przypisywać wielkiego znaczenia, gdyż stan zasiewów bardzo łatwo poprawić się jeszcze może.

**Przemysł.**

— Poruszono znów projekt przeniesienia walcowni na Koszykach do zabudowań po fabryce stali na Pradze, których szacunek szniżono obecnie o 20%.

— Dokonane w Cesarstwie próby powierzenia dostaw rządowych przemysłowcom włocławskim, jak donoszą „Nowosti“ wydały świetne rezultaty. Drobnie ci przemysłowcy dostarczyli już kilkadziesiąt tysięcy obuwia i uprząży; w roku zesłany ministerium marynarki zamówiło w gubernii wiańskiej rozmaitych potrzeb dla floty za 30,000 rs. Wykonanie zamówień tak dalece okazało się odpowiednim, że ministerium powierzyło tymże przemysłowcom nową dostawę na 40,000 rubli, — nadto udziela im zaliczeń.

— Od kilku lat w Rosji zaczęto używać nafty jako paliwa na kolejach i statkach parowych. Ilość nafty, używanej do opalania parowozów wraza z każdym rokiem, a mianowicie zużyto:

1882 roku	131,866 pudów
1883	1,720,409 „
1884	3,887,174 „
1885	5,042,673 „
1886	5,788,505 „

Z parowozów pływających na wodach wewnętrznych Rosji, 340 opalano naftą w r. 1886 i zużyto do tego 17,071,455 pudów paliwa naftowego.

**Wiadomości bieżące.**

(—) Szach Perski w Spale. W poniedziałek pojeżdżem dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej, o godzinie 10 zrana, szach perski w towarzystwie margrabiego Wielopolskiego, generał-adjutanta Popowa, flegel-adjutanta pułkownika hr. Kellera, oraz swej świty, udał się na polowanie na dziki do południa i zachodu, tak, że słońce z południowego zenitu zaledwie zająrzę tam mogło. Polana ta, niegdyś na całej przestrzeni kamiennymi wyłożona płytami, teraz okryła się miękką mech murawą i krzakami strąpiastych paproci. Wąska, wśród skał wijąca się ścieżka, wiodła do obszernej, w skale takież wykutej jaskini, kształt piwnicy mającej, a od południa naciętej rozwartej. Ściany jaskini, szare i bez żadnych przyozdobień, u dołu zaopatrzone były we framugi i zagłębienia, w których gładzaczerniałymi był i przepalonymi, a na ogniskach też widniały ślady ognia. U wstępu sklepiania tylko jedna, jedyna przechowała się osoba: była nią w kamieniu wykuta bombiasta półkula, złota, połyskująca blachą okryta.

Była to starodawna kostyna tucholska, kiedy dziady i pradziady obecnego pokolenia modły swe zasłali ku stwórcy wszech-zwycia, ku Dażbogowi słońca, którego wyobrażeniem był w sklepieniu wykuta złota półkula. Chociaż chrześcijański kapłan, oddawna już tucholskiemu ludowi chrztu świętego udzielił, lub ten przecież przez długie wieki w korczyńskim się modłą kościele, dawnych nie porzucał swych bogów i nigdy ścieżka do „jasnej“ nie zarastała polany, nigdy wśród niej nie zagasał ogień, zaś, często nawet u bocznych ołtarzy boga *Diada* i bogini *Eady* wzbijały się w powietrze wonne dymy jałowcu i skrzydłkami trzepotały, na cześć bogów tych, przez mołojców i dziewczęta w ofiarę składane gołębice. Jednak powoli lud zapominał o tych starodawnych bogach; kapłani coraz surowiej ostawali nad tem, ażeby do dawnych nie wracano modłów; młodzież *Diadowi* i *Eadzie* śladnych już nie składała ofiar, dzieci warstały o dawnych wierzeniach i dawnych swychajacych nie słysząc zgoda; to też wśród starców jedynie resztki dawnej, wolnej przechowały się religii, tej religii, która dozwalała gromadzie każdej posiadać swego osobnego boga, (jak Tucha swego posiadła sirota), która nie przerażała ludzi karami i meką pośmiertną, jako najwyższą natomiast uważając karę śmierć samą,

Spały. Po przybyciu do Kolnsek, skąd, jak wiadomo, przesiąść się trzeba na drogę żelazną iwangrodzko-dąbrowską, Goldmek rady zarządzającej tejże kolei, p. Goldstand, oświadczył władcy perukiemu album z widokami dr. żel. iwangrodzko-dąbrowskiej. Polowanie zaczęło się o godzinie 4 po południu, a zakończyło się o wpół do 6 wieczorem. Padło ogółem 7 dzików; jednego z nich ranit śmiertelnie sam szach; dzik uszedł kilkaset kroków i padł. O godzinie 6 szach przybył na stację Jeleń i w kilkanaście minut później pociąg ruszył z powrotem do Warszawy. Przed wyjazdem ze Spały szach zostawił dla służby leśnej 25 półimperyalów. W czasie polowania p. Konrad Brandel zrobił kilka zdjęć fotograficznych. O g. 10 wieczorem szach wrócił do Warszawy. Projektowana na dzień dzisiejszy wycieczka do Żyrardowa nie przyjdzie do skutku.

(—) Roboty około rekonstrukcji kościoła ewangelickiego świętej Trójcy już rozpoczęto, jednakże nabożeństwa w kościele tym odprawiać się jeszcze będą przez nadchodzące święta, po których to dopiero parafia z nabożeństwami i czynnościami kościelnymi przeniesie się do domu modlitwy braci Morawczyków, przy ulicy św. Andrzeja na końcu ulicy Spacerowej położonego. Roboty mularskie powierzono p. Stelmachowskiemu, majstrowi, który buduje także kościół katolicki na Starem Mieście, ciesielskie zaś p. Fr. Starkowi. Kościół rzeźbony ma być skończony w sierpniu roku przyszłego i będzie jedną z ostatnich ozdób miasta.

(—) Rada zarządzająca towarzystwa drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej zwała akcyonaryuszów na ogólné zgromadzenie zwyczajne, mające się odbyć w Warszawie w dniu 5 lipca r. b. o godz. 1 po południu. Przedmiotem zajęć ogólnego zebrania będzie: 1) Rozpatrzenie sprawozdania z czynności rady za rok 1888 i zatwierdzenie odpowiednich rachunków. 2) Uchwała co do przeniesienia na kapitał obligacyjny wypłaconych rządowi dodatków 11,302 rub. 79 k. z tytułu rachunków gwarancyjnych. 3) Uchwała co do wypłacenia z kapitału zapasowego 1,263 r. 78 k. na utrzymanie inspekcji rządowej w r. 1888. 4) Uchwalenie, stosownie do § 18 ustawy towarzystwa, wynagrodzenia dla prezesa i członków rady zarządzającej. 5) Wybór dwóch członków rady zarządzającej w miejsce wychodzących. 6) Wybór 3 ch członków komisji rewizyjnej i 3-ch zastępców na rok 1889. 7) Uchwała co do utworzenia kasy przeznaczonej. 8) Uchwała w przedmiocie budowy dróg bocznych i objazdowych. Dla otrzymania prawa uczestniczenia w tem zgromadzeniu, akcyonaryusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub świadectwa depozytowe banku państwa lub banków prywatnych o kapitale zakładowym nie mniejszym niż 500,000 rubli, a których ustawy zostały Najwyższé zatwierdzone, najpóźniej do

śmierci ciała i ducha. Nowa religia, kędyś na dalekim wschodzie zrodzona, na naszej zapanowała ziemi, a raczej za starodawniei zlawszy się wierzeniami, zdołała jedynie przez to z pojedyni narodu się pogodzić. Wymierali zwolna starcy, dawna wiara pomnacy, pozostali zaś nie śmieli wyznawać jej otwarcie, nie śmieli oznajmiać z nią młodego pokolenia, lecz żyjąc samotnie, wierzenia swe w głębi serc przechowywali z tem smutnem przeświadczeniem, że one wraz z nimi zstąpią do grobu. Jednym z ostatnich wyznawców starych wierzeń był Zachar Berkut i o dawno, przychylnie owę wyniósł z klasztoru, od starego Akiatia. Czy ów stary, dziwaczny lekarz, wypadkiem tylko rozpoznwał uzdolnionemu swemu o starodawnej religii, tak pojętymi węzłami z przyrodą spojonej, czy też i jego serce skłaniało się bardziej ku niej, niżli ku surowym zasadom bizantyjskiej kościoła, dosyć, że opuszczając klasztor, Zachar poprzysiął sobie wierzyć w jej do możyli pozostać. Zwał on o wą *Jasnę* polaną w Tuchli, kiedy oddawna już święty ogień zagaśł, znikły nazawze wonne kłęby dymu jałowcu, a miejsce samo przez korczyńskich kapłanów za przekleństwa i plągawie znanem zostało. Chociaż tak bardzo opuszczoną i zaniedbaną była owa jasná polana, nikt przecież do tąd nie ośmielił się dotknąć obrzuku słońca, to jest owjej blachy złotej, w którą on był okuty, więc też wśród ciemnych ścian kontyni jaśniał jeszcze, oczekując, zanim promienie południowego słońca tysiące w nim iskier rozrzazą. Dobrowolnie tedy przyjął na siebie stary Zachar nadzór nad światynią i przez jego to stopy ścieżka wśród polany się wijąca wydeptana została. Z każdą wiosną, od pigodzieściciu lat przeszło Zachar Berkut wychodził z domu w celu wyszukiwania ziół leczniczych, cały tydzień samotnie, na modlitwie i rozmyślaniu, wśród *Jasnej* spędzał polany i za każdym razem pokrzepiony na duchu z jaśniejszą i czystsza myślą do siola powracał.

(D. o. n.)

godziny 3-jej po południu dnia 21 czerwca r. b. w jednym z niżej wymienionych miejsc: w Warszawie; w kasie domu bankierskiego J. G. Bloch; w Petersburgu w banku międzynarodowym; w Berlinie, w Mitteldeutsche Creditbank. Na złożone akcje lub świadectwa depozytowe pp. akcyonaryusze otrzymają kwity, na zasadzie których wydawane będą karty wejścia. Dla prawomocności uchwał obecnego zgromadzenia, stosownie do § 30 ustawy, potrzebną jest obecność 20 akcyonaryuszów, posiadających 1/10 wypuszczonej akcji. Każde 10 akcji daje prawo do 1 głosu; żaden akcyonaryusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów liczyć nie może. Akcyonaryusz, pragnący korzystać z prawa wyznaczenia zastępcy, udnie la osobie mającej go zastąpić, a która koniecznie musi być akcyonaryuszem mającym prawo głosu, pełnomocnictwa na papierze bez stempla.

(—) Ze statystyki parafialnej. W parafii katolickiej Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi w ciągu roku 1888: urodziło się dzieci 2,631, z tych płci męskiej 1,121, żeńskiej 1,510. Przypatępowało do pierwszej spowiedzi i komunii św. ogółem dzieci 644, zaś osób dorosłych obojga płci w ciągu roku spowiadało się i komunikowało 37,050. Małżeństw zawarto 611. Przyjęło wiare rzymsko-katolicką 16 protestantów. Ostatnie Sakramenty święte przyjęło 661 osób. Zmarło ogółem 1,701 osób, 847 mężczyzn i 854 kobiet.

(—) Do miejsc odpustowych. Przez miasto nasze wozoraj przecięgnęła liczna kompania patników śpieszących na odpust do Częstochowy. Z miasta naszego wyruszyła także dość liczna gromada patników na Jasną Górę. — Na zbliżające się Zielone Świątki z dalszych okolic już podążają kompanie do Łagiewnik.

(—) Owegdaj wieczorem rozpoczęły się święta zielone u izraelitów.

(—) Pożar. Owegdaj po południu trąbki sygnałowe zaalarmowały miasto. Ogień wybuchnął w posesyi Lisnera przy ulicy Targowej pod N. 1180. Zapaliła się stajnia z niewiadomej przyczyny. Oddział 3 straży ogniowej ochotniczej przybył natychmiast na miejsce wypadku i ogień u-mieścawili.

(—) Las łagiewnicki już w roku bieżącym legnie pod ciosami siekiery. Obecny właściciel podobno zakłada w lesie tym tartak parowy.

(—) Teatr łódzki. Dziś w teatrze letnim po raz pierwszy przedstawioną będzie komedia w 3 aktach pp. Labische i Delacour, p. t. „Przyjaciel domu“, tłumaczona z francuskiego.

W antraktach p. Leichnett śpiewać będzie: aryę z opery „Ernani“, Verdiego, „Kołysankę“ Karsza, „Dobranoc“ Abta i „L’Arditi“, Arditięgo.

**KRONIKA.**

— Warszawa. *Kronika warszawska.* Teatr łódzki w Bel-le-ve cieszy się powodzeniem; na dzisiejsze przedstawienie „Dwór w Włokkowicach“ już we wtorek bilety zabrakło. — Zmarł w Warszawie ks. Aleksander Janczarski, powszechnie szanowany kapłan. Zmarły liczył lat 60, kapłaństwem 36. — W spitalu św. Ducha dnia 3 czerwca r. b. wpisali się na drzewie w ogrodzie szpitalnym niejaką Andrzej Tworowski; denat liczył lat 49, osierocił żonę i pięcioro dzieci; przyczyną samobójstwa niewiadoma. — Wyścił konie na placu Mokotowskim zajmując obecnie całą uwagę Warszawy; w niedzielę było na placu wyścigowym 5,067 widzów. — Każdą prawą handlową w szkole handlowej, opróżnioną przez zgon E. p. Michała Szymanowskiego, objmie i początkiem nowego roku szkolnego pan Władysław Andrychiewicz, magister prawa i administracji. — W poniedziałek odbyło się zebranie członków towarzystwa ratowania tonących. Na posiedzeniu uchwalono rozesał odezwy do wszystkich redakcyj, z prośbą o podzielenie dodatkich celów instytucji. Na miejsce zmarłego członka zarządu, gen. Feichtnera, wybrano przez aklamacyę rz. rad. st. Kosteńickiego, naczelnika zarządu komunikacji. — Plan robót kanalizacyjnych tegorocznych został już zatwierdzony. Biuro kanalizacyjne czyni obecnie studia do planów budowy kanałów w roku 1890. — Na członków towarzystwa subiektów handlowych i przemysłowych wybrano na ostatniem posiedzeniu 18 kandydatów.

— Radom. *Leba skarbowa* w Radomiu podaje do wiadomości powszechnej, że z dniem 1 listopada r. b. nastąpi zwinięcie kas oszczędności, znajdujących się przy magistracie w Radomiu i Sandomierzu. Przed wymienionym przeto terninem należy się zgłaszać po odbiór fundusów. Pieniądze zaś, we właściwym czasie nieudobreane, będą złożone w oddziale banku państwa w Radomiu, skąd można będzie podnieść je po udowodnieniu.

— Nock. W bardzo krótkim czasie gubernij placka panstwa znaczne straty od pożarów. Według sprawozdania korespon-







O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki.

W ogrodzie Sellina.

We czwartek, dnia 6 czerwca 1889

Przyjaciel Doma

(Célimare le bien aimé).

Komedya w 3 aktach, przez Labiche i Delacour, z francuskiego tłumaczenia.

Student Uniwersytetu

poszukuje (zaraz) kondycyi na wyjazd lub na miejsce. Wiadomość u M. Badiora, Łódź, ulica Cegielińska, dom Kuźnickiego i S-ka. 915-3-1

OSOBA wysoko wykształcona

w muzyce i śpiewie, uczoneńca Trochla i Lampertiego, poszukuje miejsca w zamożnym domu polskim lub niemieckim w Łodzi, lub na letnisku mieszkaniu na lipiec i sierpień. Adresować uprasza: Warszawa, Leszno 61, miesz. 2, Pałociniec. 910-2-1

Subjekt Handlowy

znający języki polski, ruski i wschodnio-niemiecki poszukuje zajęcia w handlu kolonialnym lub kantozrze. Oferty proszę składać pod lit. M. J. w administracji „Dziennika Łódzkiego”. 929-1

Wielki wybór luster,

krystalowych w ramach i bez ram, konsolek z marmurowymi płytami i bez, nadzłoda do składowi galanterji Ludwika Henig. 921-1

JEST DO SPRZEDANIA

fortepian

o 6 1/2 oktawach, fabryki Seidlera. Wiadomość między godz. 3 a 6 po południu ul. Ogrodowa, dom IV-go Sudry Nr. 295, mieszkanie Nr. 6. 920-8-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Объявляется, что 2 июня 1889 года съ 12 1/2 часов дня по Сольной улице под № 338, будет продаваться движимое имущество, принадлежащее Адольфу Лореру, состоящее из мебели, опинное для торговъ въ 106 руб. Судебный Приставъ Осеровский. 930-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Объявляется, что 2 июня 1889 года съ 1 1/2 часов дня по Покровской ул. под № 258, будет продаваться движимое имущество, принадлежащее Бельмину Швейцеру, состоящее из мебели, зеркала, стальных часовъ и картинъ, опинное для торговъ въ 126 р. Судебный Приставъ Осеровский. 931-1

DO SKŁADU

Dawida Perla

przy ulicy Grzybowskiej Nr. 21 w Warszawie  
należących do siebie transporty  
CEMENTU GÓRZCIEG, szczególnego i szajskie o.  
CEGŁY OGNIOTRWAŁEJ a gielkiej „Kamień” oraz krajowej.  
GLINKI ogniotrwałej angielskiej czarnej i białej.  
DREŃ oryginalnych angielskich średnicy od 8 do 24 cali, ze wszelkimi odnogami, kolcami i różgami.  
TEKSTURY I LAKU ASFALTOWEGO.  
SMÓLY KAMIEŃNEJ.  
POSADZENI CEMENTOWEJ.  
WAPNA.  
Telefonu № 572. 708-6 8

GRAND HOTEL.

ЧАСОВАЯ ВЫСТАВА ОБРАЗОВ

Spółki Artystów Warszawskich.

Otwarta codziennie od godz. 9 rano do 8 wieczór. 932-0-1

DLA FABRYKI

cementu, krochmalu, młyna

t. p. zakładów przemysłowych odpowiednia miejscowość do odstąpienia wraz z budynkami zaraz w Dobrzykowie pod Płockiem, na lewym brzegu Wisły, niezależnym 4 mile od kolei. Cały majątek wlok 28, w zupełnym porządku, także do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, jak również u Ks. Pastora Rondthaler w Łodzi. 927-3-1

SPECYALNY HANDEL NABIAŁOWY

przy Nowym Rynku.

poleca:

MASŁO STOŁOWE

każdoziemnie świeże po 35 kop. za funt.

Z szacunkiem

J. B. Wężyk.

917-8-1

BIELDA WARSZAWSKA d. 4 czerwca.

Wekle.	ZA	Dyskonto	W ciągu giełdy		Dopelnione transakcyje
			zgodno	niezgodno plac.	
Berlin (155 1/2)	dl. ter. 2 d. 100 mr.	5	88.30	---	46 24 1/2 46
inno niem. miasta	kr. ter. 2 d. 100 mr.	5	87.90	---	---
London	dl. ter. 2 d. 100 mr.	3	---	---	46 20 80
London	kr. ter. 2 d. 100 mr.	3	---	---	---
London	dl. ter. 3 m. 1 Z.	2 1/2	---	---	9 45 1/2 46
London	kr. ter. 3 m. 1 Z.	2 1/2	---	---	---
Paryz	dl. ter. 10 d. 100 fr.	3	---	---	---
Paryz	kr. ter. 10 d. 100 fr.	3	87.90	---	87 82 1/2
Wiedeń	dl. ter. 8 d. 100 flor.	4	---	---	---
Wiedeń	kr. ter. 8 d. 100 flor.	4	80 37	---	80 10
Petersburg	dl. ter. 8 d. 100 ra.	5 1/2	---	---	---

Papiry państw. (za 100 ra.)	Słopa proc.	Dopelnione trans.	w ciągu giełdy		Akcyje. (za 100 rs.)	Słopa proc.	Dopelnione w ciągu giełdy no trans. zgodno chapt.
			zgod.	chapt. pl.			
Listy Likw. Kr. Pola. dnize	4	88 16	88.30	---	Akcyje D. Z. War. - W. 100 r.	4	---
Ros. Pol. Wa. I em. 100 r.	4	---	87.90	---	" " W. - Byd. 500 r.	4	---
" " " II " 100 r.	5	---	---	---	" " " 100 r.	4	---
" " " III " 100 r.	5	---	99.60	---	" " Terop. 100 r.	4	---
Bank. Roz. Pr. z. 1864 rem.	5	---	---	---	" " Fabr. Łódzkiej	5	---
" " " 1866 rem.	5	---	---	---	" " Nadwiślańsk.	5	---
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	---	---	---	" " Banku Handlowego	5	---
" " " II " 100 r.	5	---	---	---	" " w Warszawie 250 r.	5	---
" " " III " 100 r.	5	---	---	---	" " War. Ban. Dy. 250 r.	5	---
" " " IV " 100 r.	5	---	---	---	" " Ban. H. w Łodzi 250 r.	5	---
Renta kolejowa	4	---	85.25	---	" " War. Tow. Uh. odogais	5	---
4% Pol. wewn. z r. 1887	4	---	---	---	" " z wpl. r. 126 250 r.	5	---
" " " male	4	---	---	---	" " War. Tow. F. Cakra 500	5	---
Listy zast. Zjem. S. lit. A. B.	5	96 70 75 90	98.25	---	" " Cakr. Dobrzal. 500 r.	5	---
" " " male	5	---	---	---	" " Jozosif. 250 r.	5	---
" " " Ser. lit. A. B.	5	---	---	---	" " Czersk 250 r.	5	---
" " " male	5	---	---	---	" " Hermandow. 250 r.	5	---
" " " Ser. lit. A. B.	5	---	---	---	" " Zyskowiec. 250 r.	5	---
" " " male	5	---	---	---	" " Leadow. 250 r.	5	---
" " " Ser. IV lit. A. B.	5	---	---	---	" " Cagstowos. 250 r.	5	---
" " " male	5	---	---	---	" " Konstancya 500	5	---
" " " Ser. V A. B.	5	---	---	---	" " T. W. F. Stal. 1000 r.	5	---
" " " male	5	---	---	---	" " Tow. Lidpop. Ran i	5	---
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	---	99.00	---	" " Lowenstein. 1000 r.	5	---
" " " II	5	---	98.75	---	" " Tow. Zakl. Metal. B.	5	---
" " " III	5	---	98.75	---	" " Hanitke w Jar. 1000 r.	5	---
" " " IV	5	---	95.80	---	" " Tow. Zakl. Goraliowych	5	---
" " " V	5	---	95.80	---	" " Starochowickich 100 r.	5	---
Obliży m. Warszawy date	5	---	96.06	---	" " War. Tow. Fab. Mach.	5	---
" " " male	5	---	91.75	---	" " Narz. Rol. i Odł. 100 r.	5	---
Listy zast. m. Łodzi, I	5	---	95.25	94.60	" " Warz. T. Kop. węgla i	5	---
" " " II	5	---	93.80	92.75	" " Zakl. Hutniczych 250 r.	5	---
" " " III	5	---	93.80	92.60	" " Tow. Zakl. Pr. Baw.	5	---
" " " IV	5	---	92.60	---	" " Tk. w Zawierciu 200 r.	5	---
Listy zast. m. Kalisza	5	---	102.40	101.90	" " Tow. Lat. i Zakł. 100 r.	5	---
" " " m. Lublina	5	---	---	---	" " Górb. Temier i Swoda	5	---
" " " Plocka	5	---	---	---	" " Pap. Soczewka 500	5	---
Listy zast. R. T. W. z Kr. Z.	5	---	---	---	" " 4 1/2% Obl. drogi fabr. Łódz.	5	---
Listy 6% Wilenskiej d.	5	---	---	---			---

DYSTYLARNIA I FABRYKA LIKIEROW

pod firmą „K. Sznajder”  
egzystująca od roku 1843 w WARSZAWIE  
otworzyła w tutejszym mieście przy ulicy Piotrkowskiej  
w domu W. Hiellego i Diettricha  
SKŁADY swoich wyrobów, a mianowicie:  
hurtowy i detaliczny  
w których sprzedaż dokonywa się podług cenników fabrycznych.  
863-10-5

Historyczne i anatomiczno naukowe Muzeum BOZWA

przy ulicy Spacerowej.  
Począwszy od dnia 5 b. m. urzędowo została druga państwowa przedstawiąca obrany w historii starego testamentu i cudá Mojżesza.

Między innymi obrazami zasługują na szczególną uwagę następujące:  
Mojżesz znaleziony przez córke Faraona  
Mojżesz wyprowadza Izraelitów z Egiptu  
Mojżesz na górze Synaj odbiera 40 przykazań Boshich.  
Mojżesz i Izraelit na modlitwie.  
Ogólny widok starożytny Jerozolimy  
Uczta Baltazara, Potop i wiele innych obrazów wykonanych przez artystów w Paryżu i Berlinie.  
Wejście 20 kop. dziecięca połowę.  
Muzeum pozostaje w Łodzi jeszcze tylko przez czas bardzo krótki.  
Z wysokim poważaniem  
T. Bozwa, właściciel.

Zawiadanióm Szanowny Publiczność miasta Łodzi i okolicy, że magazyn mój zaopatrzony został na

SEZON WIOSENNY I LETNI  
w wielki wybór eleganckich kapeluszy damskich i dziecięcych (ubra-nych i nieubraanych).  
Oprócz tego posiadam na składzie znaczny zapas eleganckich płaszczków (Regenmantel), stanków trykotowych, materiałów paryskich na suknie i t. p., po nader umiarkowanych cenach.  
E. Röder w Łodzi,  
ul. Zielona Nr. 265-b naprzeciw nowej synagogi. 666 30

Patentowany przyrząd automatyczny ZABEZPIECZAJĄCY KOTŁY PAROWE OD EKSPLOZYI

wynalazek D. DEVARSA inżyniera cywila  
Ceny przyrządu: Nr. 1. do kotłów parowych o powierzchni ogrzewalnej do 50 metrów kwadr. — r. 800. Nr. 2. do kotłów parowych o powierzchni ogrzewalnej do 80 metrów kwadr. — r. 90. Nr. 3. do kotłów parowych o powierzchni ogrzewalnej większej nad 80 metrów kwadratowych — r. 1100.  
Założenie przyrządu na żądanie.  
Ostatnie próby z przyrządem D. Devarsa robione były w fabryce W. W. Heinza i Kunitzera w Wiedniu pod Łodzią i wykazały, iż przyrząd ten zabezpiecza stanowczo kotły parowe od eksplozyi bez względu na przyczynę tejże eksplozyi. Protokół podpisali obecni na próbach Pp. inspektor fabr. Rykowski, Karol Scheibler, Heintzel i Kunitzer, p. Carbiaux dyrektor techniczny przedsiębiorni Allart et Comp. Karol Hoff, dyrektor techniczny fabryki szablerek w Górze, dozorca techniczny kotłów w fabrykach szablerek w Górze, Henryk Birbaum, fabrykant, Jan Arkuszewski, inżynier incheanik, Ignacy Kossobudzki, inżynier dróg i mostów, S. Karolicki, inżynier-mechanik, L. Schmitz, dyrektor techniczny fabryki Heinza i Kunitzera i Brückowski, insp. warsz. tow. ubiepy i sekretarz oddz. tow. pop. przem. i handlu.  
Jenerálny Réprezentant na Królestwo Polskie  
H. Wilczyński inżynier  
ulica Piotrkowska, Hotel Polski w Łodzi.  
869-0-6